

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 60
Za odosłanie Mk. 15
na prowincję „ 85

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 8,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienależących się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. — — —

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 12.—
w tekście mk. 14.—po tekście reklamy mk. 7.—, nekrologi mk. 5.—, zwyczajne mk. 5.50 za wiersz politykowy jednolamowy.

Ogłoszenia drobne 1 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy 80.

Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Konto czekowe P. K. 0.60143

Teatr Miejski

Dzielnia 18.
dł. dyrektora Al. Zielińskiego.

Sobota 18 b. m. o g. 4 po poł. po cenach najniższych
XVI widowisko dla młodzieży
PAN DAMAZY
Kom. w 4 akt. J. Bilzińskiego.

Sobota 18 b. m. o g. 8 w. XVI widowisko ludowe
KLAUDJUSZ
kom. w 3 akt. Booth-Tarkingtona

Niedziela 19 b. m. o g. 12 w poł. po cenach najmniejszych IX Poranek Dramatyczny
„Moliere i Fredro“
Prelegent Dyr. Zieliński.

Kilka faktów z Międzynarodowego Kongresu Związków Zaw. w Londynie.

Pierwsze zetknięcie się z przedstawicielami Pol. Zw. Zaw. i przedstawicielami Międzynarodowego Biura Związków Zawodowych, siedzibą którego jest Amsterdam, nastąpiło w roku zeszłym w Waszyngtonie na Międzynarodowym Kongresie Pracy, gdzie byli też wysłani koledzy, prezes Zjedn. Zaw. Pol. poseł Józef Rymer z Katowic i prezes Pol. Zw. Zaw. Edmund Bernatowicz z Warszawy.

W Waszyngtonie zostały nawiązane stosunki w celu przystąpienia Polskich Związków Zawodowych łącznie ze Zjednoczeniem Zawodowem Polskiem do Międzynarodowej Federacji Syndykalistycznej (MFS.).

Nawiasem mówiąc, Zjedn. Zaw. Pol. już od r. 1907 jest członkiem Międzynarodowej Federacji Górników. Było więc pożądanem, aby tak poważne ugrupowanie zawodowe jakim są Zjedn. Zaw. Pol. i Pol. Zw. Zaw. liczące wspólnie przeszło 700 tysięcy członków miało również wpływ w MFS.

Niezależnie od częstych konferencji w Waszyngtonie przedstawiciele Pol. Zw. Zaw. z przedstawicielami Międz. Fed. Synd. prowadzono przez cały ubiegły rok z Biurem w Amsterdamie częstą korespondencję w różnych sprawach, wysłano tam statuty i programy. Pol. Zw. Zaw. zawsze adresowały: „Do organizacji przylączonych“. Ostatni list Biura amsterdamskiego o kongresie londyńskim był następujący:

Do organizacji przylączonych!
Kochani Koledzy!

Milo nam zakomunikować Wam ostatecznie, że nadzwyczajny kongres M. F. S. odbędzie się w Londynie Newton Hall, Holborn — Restaurant, High Holborn, Londyn W. C. 1 dnia 22 listopada o godz. 2 po południu.

Mamy nadzieję, że poczyniliście już wszystkie kroki niezbędne dla otrzymania paszportów.

Jeżeli nie zakomunikowaliście nam jeszcze nazwisk Waszych delegatów, zechciejcie to zrobić jak najprędzej.

Braterskie pozdrowienia.

Za Biuro MFS. Odegiest sekretarz
Amsterdam 20.10.1920 r.

Gdy Biuro amsterdamskie Międz. Związków Zaw. zawiadomiło Pol. Zw. Zaw. o Kongresie i ogłosiło jego program, wtedy przedstawiciele Rady Okręgowej Pol. Zw. Zaw. w osobach posła J. Rymera i kol. E. Bernatowicza zwrócili się do Komisji Centralnej Zw. Zaw. t. zw. klasowych, w osobie pos. Żuławskiego, proponując wspólne porozumienie się i przyjęcie przez delegację polskich robotników jednolitego na Kongresie frontu.

Pos. Żuławski zaraz bezpośrednio odpowiedział w imieniu swoim odmownie, oświadczając jednak, że sprawą tą zajmie się Komisja Centralna i da Radzie Okr. Pol. Z. Z. odpowiedź. Odpowiedzi jednak Komisja Centralna klasowych Zw. Zaw. żadnej nie dała.

Pol. Zw. Zaw. łącznie ze Zjednoczeniem Zaw. Pol. jak już o tem donosiliśmy, wysłały więc 6 delegatów.

Centrala Związków socjalistycznych również wysłała swą delegację w osobach posła Żuławskiego, oraz p. Dąbalskiego i Adama.

Delegaci Z. Z. P. i Pol. Zw. Zaw. przybywszy do Londynu zamieszkać się

przy wejściu na salę obrad kongresu, otrzymali tam karty legitymacyjne jako delegaci na kongres i nazwiska ich umieszczono na urzędowym spisie delegatów, jaki w ciągu tego dnia rozdzielono między uczestników kongresu.

Dopiero gdy wynikła sprawa głosowania nad znaną rezolucją o bojkocie Polski, przyjdum kongresu, gdy delegaci Pol. Zw. Zaw. chcieli sprawę wyjaśnić i przeciwko tej części rezolucji, która mówi o wstrzymaniu transportów wojennych do Polski w czasie inwazji bolszewickiej, publicznie na Kongresie zaprotestować, wtedy powiedziano delegatom Pol. Z. Z. „Panowie jesteście tu tylko gośćmi i nie macie prawa głosu i głosowania“.

Delegaci P. Z. Z. i Z. Z. P. odbyli następnie konferencję z biurem kongresu, lecz bez skutku.

Dowiedzieli się jednak, że p. Żuławski przyjechałszy pierwszy do Londynu, wszystko robił, by ruch Pol. Zw. Zaw. przedstawić w najjaśniejszym świetle. Nic też dziwnego, że później musiał się czemś odróżnić od delegacji Pol. Zw. Zaw., odróżnił się więc tem, że głosował przeciw Polsce.

Naturalnie, inny zupełnie byłby efekt na Międzynarodowym Kongresie Związków Zawodowych, gdyby delegat Pol. Zw. Zaw. zabrał głos i oświadczył śmiało i wyraźnie, jaki jest stosunek proletariatu polskiego do bolszewizmu i czy słuszne było stanowisko międzynarodówki urządzić bojkot Polski i transportów wojennych do nas wtedy, gdy Lenin i Trocki ślali zgłodniałe, dzikie hordy do Polski, by zniszczyć kraj nasz grabieżą, ogniem i mieczem, a niepodległość i wolność naszą, o którą wiek cały proletariatus nasz walczył, zamienić na jarzmo bolszewickiej tyranii.

Panowie z P. P. S. Żuławscy, Dębacy i Adamek stchórzyli widocznie, bo milczeli zakłęcie, a później głosowali, że rację miała międzynarodówka, bojkotując w tak krytycznych chwilach państwo nasze.

Delegacja Pol. Zw. Zaw. złożyła znane już oświadczenie w powyższej sprawie, które ma być wciągnięte do protokołów kongresu.

Międzynarodowa Federacja Syndykalistyczna, choć początkowo starała się być bezpartyjną, to jednak poddała się wpływowi socjalistyczno-partyjnym. Nic też dziwnego, że bardzo wpływowi działacze związków zawodowych, jak dotychczasowy przewodniczący MFS. i prezes angielskich związków zawodowych, Appleton; jak również związki zawodowe amerykańskie, usunęły się z MFS., dlatego tylko, że organizacja ta przybrała charakter czysto socjalistyczny.

Oczywiście, że Pol. Zw. Zaw. wyciągną konsekwencję z tego co zaszło w Londynie i nie zechcą nadal należeć do MFS., jako do instytucji socjalistycznej, a więc takiej, która zawsze występowała wrogo przeciw żywotnym interesom Polski. Do takiej instytucji może należeć tylko PPS., która, jak się okazuje, prowadzi dwie polityki — jedną w kraju wrogą bolszewizmowi i na gruncie międzynarodowym popierającą bolszewizm.

„Deutsche Wirtschaft“.

Rząd niemiecki wciąż marzy o odwecie, wciąż myśli tylko o sztucznej obniżeniu waluty marki polskiej, wyrzuca na to cele setki milionów, a w kraju głód! Aby przekonać tych wstępników obywateli, którym wciąż niedobrze jest w Polsce, że ich wymarzony raj niemiecki nie jest też lepszy, podajemy to, o czym piszą już jawnie gazety niemieckie, jak np. „Vossische Zeitung“ albo „Die deutsche Nation“. Szpitale berlińskie są przepełnione chorem na gruźlicę i zagłodzonymi dziećmi! Opiekunowie, zwykle mali kupcy, urzędnicy albo rzemieślnicy, nie mają sposobu złączyć niedzę. Subwencje państwowe, aczkolwiek poważne, nie wystarczają ani częściowo.

Z ludnością robotniczą nie ma się inaczej. Już we wrześniu naliczono 730 tysięcy bezrobotnych. Dyrektor urzędu statystycznego w Berlinie-Schönebergu wyliczył, że rodzina z 4 osób złożona potrzebuje na jakistakie wyżywienie rocznie 19,000 mk., to jest na walutę polską 152,000 mk. Taki dochód ma niespełna dziesiąta część mieszkańców Berlina.

Pisma berlińskie donoszą, że w północnej i wschodniej części miasta domy mieszkalne strasznie się przedstawiają. W ciasnycch izbach mieszkają po 4—5 osób. W jednym łóżku śpią po 3 osoby albo 4 dzieci lub więcej, zwykle bez koszuli. Łóżka nie mają pościeli. Za łóżko służy tylko barłóg. Sprząty domowe są okropnie zniszczone, częściowo nawet na opał zużyte, którego wcale nabyć nie można. Szłyby prawie wszędzie powybijane. Nędzę pogarsza straszny brak odzieży, ręczników, i brak mydła. Wszędzie tylko brud i brud!

Głód odczuwa się dotkliwie. Trzy czwarte ludności berlińskiej nie są dostatecznie odżywione. Zwykłym pokarmem jest suchy kawałek chleba, rzadko z marmeladą albo margaryną, trochę kawy i cienka zupa z perek albo marchwi, lecz bez tłuszczu. Mięsa robotnik kupić nie może. Tak żyje w Berlinie stan robotniczy i inteligencja zarobkująca. Tak wygląda raj niemiecki! Zrozumiałe, że za grube pieniądze można wszystko nabyć. Kto wie, czy system wojenny się jeszcze nie utrzymał, który Niemcy praktykowali i jakim zamydiali oczy wszystkim obywatelom. Każdy cudzoziemiec nie mógł w większych miastach znaleźć pokoju w żadnym hotelu. Polecano mu wszędzie wolne pokoje w jednym spec. alnym hotelu, który rząd niemiecki zaopatrywał we wszystko, co dusza zapagnie. Tam były ceny bajecznie niskie. Za marne pieniądze oplatywał obywatelowie w zbytkach. Naturalnie kiedy przyjechał do domu, opowiadał, że w Niemczech wszystko można dostać: hotel dobrze zaopatrzony, na którym tracił pieniądze rząd niemiecki — a z drugiej strony haniebną nędzę mas: — „Dörrgenfise, Konfiruben, Norwegisches Fasskraut, Marmelade!“ — Tak jest i dziś!

Czy w Polsce, mimo że jest źle, nie jest lepiej?

Popierał: e pismo „Praca“

Ochrona pracy na półwyspach Pirenejskim i Skandynawskim

W Hiszpanii prawo fabryczne art. 1875 zabroniło pracować dzieciom do lat 10; dla chłopców do lat 13 i dziewcząt do lat 14 został ustalony 8-godzinny dzień pracy.

26 kwietnia r. 1901 został ustalony 8-godzinny dzień pracy dla chłopców od lat 13 do 18 i dla dziewcząt od lat 14 do 17. Prawo z 8 stycznia r. 1907 zabrania wydawać za pracy położnice; prawo z 3 marca r. 1904 ustalało jeden dzień odpoczynku w tygodniu.

11 marca r. 1902 robotnikom państwowym został zapewniony 8 godzinny dzień pracy, a w roku ubiegłym dzień ten został uznany za ogólnie obowiązujący.

Słabą stroną praw powyższych jest fakt, że nie są one ściśle przestrzegane.

Portugalia dopiero w roku 1891-ym zdobyła się na prawo ochronne, dotyczące przedsiębiorstw przemysłowych, za wyjątkiem tych, gdzie pracują członkowie rodziny, a produkcja nie jest związana z niebezpieczeństwem. W myśl tego prawa, do lat 10 w swych przedsiębiorstwach dzieciom wogóle pracować nie wolno, dzieci od lat 10 do 12 obowiązują sześciogodzinny dzień pracy, chłopcy do lat 16 i dziewczęta do lat 21 — dziesięciogodzinny. Praca nocna dla osób tych jest niedopuszczalna lub oonajmniej ściśle ograniczona.

Istnieją specjalne prawa i przepisy od r. 1888 dla państwowych fabryk tytoniowych i od r. 1898 dla górnictwa.

Rozporządzenie z 8 sierpnia r. 1907 zapewnia 24 godzinny odpoczynek raz na tydzień.

Przestrzeganie tych ustaw pozostawało w Portugalji pod wielkim znakiem zapytania.

Na najwcześniejsze pod względem chronologicznym istotnie poważne prawo ochronne zdobyła się Danja w r. 1878; prawo to dotyczyło fabryk i zakładów, prowadzonych sposobem fabrycznym. Dzieciom do lat 10 praca była zupełnie wzbroniona, do lat 14 obowiązywał 6 godzinny dzień pracy, do lat 18 — 11 godzinny przy zakazie pracy nocnej i świątecznej.

14 stycznia r. 1874 wydano zakaz fabrykacji zapalek z fosforu białego.

Prawo z r. 1901 rozszerzyło zakaz pracy fabrycznej na dzień do lat 12, ograniczając jednocześnie dzień pracy młodocianych do godzin 10. Prawo to zawiera różne przepisy, dotyczące higieny przemysłowej, nakazuje położnikom dawać odpoczynek 4 tygodniowy, zabrania w zasadzie pracy świątecznej.

6 kwietnia r. 1906 wydano prawo, normujące pracę w piekarniach.

Prawo szwedzkie z r. 1881 zabraniało w warsztatach, fabrykach i w handlu pracować dzieciom do lat 12, określając dzień pracy na 7 godzin do wieku lat 14 i na 10 godzin od lat 14 do 18 z zakazem pracy nocnej; praca w święta wogóle była wzbroniona.

Prawo z 17 października r. 1900-go ustalało dla dzieci do lat 14 sześciogodzinny dzień pracy, zezwalając na używanie do prac lżejszych dzieci już od lat 11. Kobiętom wzbroniono pracować pod ziemią, a w wieku do lat 18 zabroniono pracy nocnej. 20 listopada r. 1909 wzbroniono kobietom pracę nocną w

wielkich fabrykach i zakładach górniczo hutniczych.

Prawo z 10 maja r. 1886 omawiało sprawę zabezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków; od 5 czerwca r. 1909 czas otwierania i zamykania sklepów określały gminy.

Norweskie prawa w dziedzinie ochrony pracy w znacznej mierze wzorowały się na szwedzkich. Prawo z r. 1892 dotyczyło głównie pracy dzieci i młodocianych; dzieci mogą pracować w wieku powyżej lat 14, wyjątkowo od lat 12. Do lat 14 obowiązuje dzień pracy 6 godzinny, a do lat 18 dziesięciogodzinny. Młodocianym i kobietom wzbroniono pracy nocnej i przy maszynach niebezpiecznych. Spoczynek świąteczny obowiązuje wszystkich robotników. W zawodach poszczególnych król może oznaczać długość dnia pracy.

Prawo z r. 1897 regulowało stosunki w piekarniach, a z 31 maja r. 1900 — zamykanie sklepów.

St. Kret.

Kronika polityczna

Poselstwa w Londynie dotąd nie obsadzono.

Jak wiadomo minister spraw zagr. Sapieha przygotował program reorganizacji placówek zagranicznych, przewidujący zwinięcie niektórych. Przeciwnie temu podnoszą się głosy z tego powodu, że zaszkodziłoby to interesom państwa, gdyby zniesiono placówki już akredytowane, jak np. w Szwajcarii, Holandii i Skandynawii.

Obsadzenie poselstwa polskiego w Londynie staje się bardzo pilne, ponieważ rząd angielski już wyraził zdziwienie, że dotychczas nie zamianowano jeszcze następcy na miejsce p. Sapiehy.

Zmiany w ordynacji wyborczej.

Rząd opracował trzy nowe projekty ordynacji wyborczej do Sejmu. Zmiany ważniejsze polegają na wyodrębnieniu większych miast i utworzenie z nich osobnych okręgów, przyczem jednakowoż władzom zostały w ich obrębie sąsiednie gminy wiejskie. Również zmniejszone mają być okręgi, które wydzielałyby mniejszą ilość posłów, a ogólna liczba posłów również miałaby ulec redukcji. Przeciwnie wielu zmianom, a zwłaszcza zmniejszeniu okręgów, co równa się zredukowaniu zasad proporcjonalności, podnoszą się poważne zastrzeżenia.

Na marginesie chwili.

Kwestja strajku dozorców.

(w) Trwający od kilku tygodni strajk dozorców domowych dale się miastu naszym coraz bardziej we znaki. Ulce pełne śniegu, podwórza nieruchomości pełne błota, w sieniach i na schodach istne śmietniki... a kamienicznicy i władze nic. Stanowisko kamieniczników znamy, ale cóż, na miłość Boską, czyni komisariat rządu, władze państwowe? Magistrat tu nic nie może? Tu trzeba ingerencji władz państwowych. Te władze wywrą naciśnięcie na kogo należy, aby strajk dozorców zlikwidowano. Jest to prawdziwy skandal, że tak długo strajk ten trwa, a nikt się dotychczas nie troszczy na serio o jego likwidację.

I to jeszcze dobrze, że chociaż tym razem nie wymyślają dozorców, że „bolszewicy, łajdaki, żądają tyle procent, podwyżki!” czynią to tylko kamienicznicy. No, bo chyba, gdy dozorca zarabiał 30 mk. tygodniowo, a teraz żąda 300 mk. — to przecie więcej niż bolszewizm!

Podnieść tu należy z uznaniem solidarność dozorców. Strajku nikt nie złamał. Ale strajk musi być zlikwidowany. Tak dale być nie może. Miasto zapadać w coraz większy bród nie może. Niechaj komisariat rządu i inspektorat pracy czynią wszystko — a strajk musi być zakończony, bez naruszenia oczywiście postulatów dozorców.

Zbliża się

Dzień Górnego Śląska

Bądźmy gotowi.

Ofiary na plebiscyt przyjmuje Administracja „Pracy”, Przejazd 8, od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Postulaty robotniczego Tomaszowa.

(Korespondencja własna)

W Tomaszowie Mazowieckim odbyło się zebranie Organizacji N. P. R. Wziął w niem udział poseł Michalak, który wygłosił referat o sytuacji. Nad referatem wywiał się dyskusja, po której przyjęto następującą rezolucję: „Wzywa się Sejm i Rząd:

1) Do najszybszego zawarcia honorowego i sprawiedliwego pokoju; 2) Do szybkiego ściągnięcia kontyngentu zbożowego i sprowadzenia zboża z zagranicy, oraz zaprowadzenia miasta w środki przemysłowe; 3) Do zaopatrzenia w węgiel i drzewo zakłady przemysłowe, mieszkalców miast i miasteczek; 4) Do zaprowadzenia opłaty za koncesje przemysłowe w złocie; 5) Do zakazu wykupu domów w Polsce przez obcokrajowców”.

W końcu zebrani domagają się rozwiązania Rady Miejskiej, naznaczenia nowych wyborów i skontrolowania wszystkich ksiąg Magistratu, wzywają Sejm i Rząd do sanacji oplakanych stosunków kolejowych, oraz wyrażają zupełne zaufanie posłom Sejmowym NPR.

Mały feljeton.

Antenaci p. Podczywałskiego.

Pan Wincenty opowiadał mi często o swych antenach, o ich sławie, szlachetności i bogactwach — wspominał nawet, że jeden z jego dziadków brał udział w bitwie pod Grunwaldem, za co otrzymał pas rycerski, drugi wziął żonę z francuskiej królowej Bony, dziadek zaś pana Wincentego, jako pan z panów przejechał majątek, bo aby kochał konie, wyjechał i Paryż.

Pewnego razu, nie wiedząc, jak inaczej przepędzić czas, udałem się w odwiedzinach do Podczywałskiego. Zastaliśmy go prawia w negliżu, z oczami utkwionymi w drzewo genealogiczne i zastanawiającym się nad tem, czy przypadkiem wskutek rozmaitych kombinacji związków małżeńskich nie jest spokrewniony z królem angielskim.

W chwili, gdy właśnie z entuzjazmem zapewniał mnie, że niedługo czekać będziemy, a i Lloyd George zmienią swoją politykę względem nas, ktoś nieśmiało zapukał do drzwi pokoju.

Na progu stała kobiecina, otulona w chustkę. Nieśmiało zwróciła się do Podczywałskiego:

— Przyszedł po bieliznę!

Po twarzy pana Wincentego przebiegały się z niepojętą szybkością wszystkie kolory tęczy, a nawet bladeści, wywołane strachem, czy oburzeniem, psuły jego dotychczasowy, pogodny wyraz twarzy.

Z niepokojem spoglądał na kobiecinę i robił wrażenie człowieka, który wiele dał za to, by się jaknajprędzej pozbyć nieproszonego gościa.

— Oto jest... Proszę zabrać — i wskazał na kąt pokoju.

Kobieta szybko zabrała bieliznę i z zawiniątkiem w milczeniu opuściła pokój.

Pan Podczywałski odetchnął...

— Posługaczka! — objaśnił mi, choć go się o nic nie pytałem.

Po niewielu tygodniach miałem okazję spotkać kobietę, którą widziałem u Podczywałskiego, w pewnej instytucji gdzie wymieniono jej nazwisko. Nazywała się Podczywałska, była matką p. Wincentego. Pracowała nad siłą, byle jednak mógł zostać „panem”.

Od tej chwili uważałem za stosowne zerwać znajomość z panem Wincentem. Nie ze względu jednak na to, że zawiodłem się na nim, jako człowieka, który może wpłynąć na zmiany w polityce angielskiej.

O głupoty ludzka, która każeś panom Podczywałskim szczić się dziadem, co przejechał ojcowskie na wyścigach i w Paryżu, a nie pozwalasz poznać matki ze wstydu za jej sprawowane dlenie! Cw.

Sprawy robotnicze

Naczość robotnicy, glancery i koronczarzy.

W niedzielę, o godz. 3 pp. przy ul. Głównej 31, odbędzie się zebranie wszystkich robotników z fabryk tasiemkowych i koronkowych. Sprawy bardzo ważne.

50 milionówek dla czytelników „Pracy”.

Każdy kto kupi zagwarantowaną całym majątkiem wydawnictwa, zwrotną po roku, pożyczkę na rzecz „Pracy” będzie brał udział w losowaniu 50 milionówek. Nie ulega wątpliwości, że każdy, komu zależy na istnieniu jedynego w Łodzi polskiego demokratycznego pisma — nie omieszką w najbliższych dniach złożyć w administracji pisma choćby 100 markowej pożyczki.

Pomagając w ten sposób pismu każdy pomaga sobie, bo nie tracąc ma możność wygrania milionówki.

Wyjaśnięć dokładnych w tej sprawie udzieli administracja „Pracy” (Przejazd 8).

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

18	Dziś Gracjana
Sobota	Jutro Darjusa
	Wschód słońca, 8 m. 09
	Zachód „ 3 m. 44
	Wschód księżyca 11 m. 46
	Zachód „ — m. —

Z życia organizacji N. P. R.

Baczość dzielnicowidzów!

Zapowiedziane na sobotę zebranie nie odbędzie się, z przyczyn od zarządu niezależnych. O nowym terminie zebrania w najbliższych dniach będzie osobne ogłoszenie.

Z Dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę, o g. 1 po poł. odbędzie się zebranie Zarządu Dzielnicy Bałuckiej, o g. 3 zaś zebranie wszystkich członków Dzielnicy w klubie (Franciszkańska 88).

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj o godz. 4 po poł. dla młodzieży „Pan Damazy” J. Błazińskiego z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej roli, a o godz. 8 wiecz. na widowisku ludowym „Klaudjusz” z Z. Noskowskim.

W niedzielę dn. 19, o godz. 12 w pol. IX Poranek Dramatyczny: „Moliere i Fredro”. Prelegent dyr. Zelwerowicz. Recytacja ilustrująca pp.: Jarkowaka, Trembliska, Gawlikowski i Roslan. O godz. 3 po poł. po cenach popularnych „Klaudjusz” i o godz. 8 wiecz. po raz 3-ci zawiadajki „Pan Damazy” z dyr. Zelwerowiczem w tytułowej postaci.

Z miasta.

— Ważne dla beztermin. urlopowanych. Wszyscy bezterminowo urlopowani szeregowi, którzy przed dniem 11 grudnia r. b. otrzymali karty urlopowe z P. K. U. 28 p. Strz. Kan. winni niezwłocznie i najpóźniej do dnia 31-go grudnia r. b. stawić się w P. K. U. 28 p. Strz. Kan. (Sienkiewicza 3-5, I piętro), w celu zaznaczenia na kartach urlopowych odpowiednich dodatkowych adnotacji. Po 1 stycznia 1921 roku karty urlopowe bez tych adnotacji będą przez P. K. U. unieważnione.

— Suma Pożyczki Odrodzenia. Jak ostatecznie ustalono subskrypcja Pożyczki Odrodzenia do dnia 16 grudnia r. b. dosięgła sumy ogólnej 7,028,888,100, z czego krótkoterminowej sprzedano za mk. 1,983,282,500, zaś długoterminowej za 5,045,605,600. Podług dzielnic wynik subskrypcji przedstawia się następująco: w Kongresówce 3,993,102,000, w Wielkopolsce 2,099,785,600, w Małopolsce 995 milionów 500,500 mk.

— Przekazy pocztowe. Z dniem 15 grudnia dopuszczono w obrocie wewnętrznym państwa (na razie z wyjątkiem ziem b. zaboru pruskiego a) przekazy pocztowe do kwoty 10,000 mk. na 1 przekaz, b) pobranie za każdą poleconą przesyłką listową, paczkę i list wartościowy do kwoty 10,000 mk., c) paczki prywatne do 10,000 mk. deklarowanej wartości, d) prywatne listy wartościowe do 10,990 mk., e) urzędowe listy wartościowe

we bez ograniczenia wartości, f) urzędowe paczki wartościowe pocztowe i Kasy Oszczędności Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej i jej filii, jako też władz i urzędów pocztowych — bez ograniczenia wartości.

— Choroby zakaźne. W czasie od 5 do 11 b. m. notowano w Łodzi m. in. chorobami o mniej poważnym znaczeniu 12 wypadków tyfusu brzuszkiego (6 śmiertelnych), 7 wypadków tyfusu płamistego (1 śmiert.), (16 wypadków płonicy (2 śmiert.) i 12 zgonów na gruźlicę.

— Wycieczka. Staraniem Sekcji pedagogiczno-oświatowej przy Związku Nauczycieli szkół powszechnych urządzona zostanie dla członków w niedzielę wycieczka do robót kanalizacyjnych Łódki. Wbiórka o godz. 10 i pół rano w lokalu Związku (Andrzejka 4). Wycieczkę prowadzi inż. Fr. Zegota.

— Przydział koni i żrebaków z wojska. Województwo Łódzkie nadesłało do Starostów polecenie ścisłego stosowania się w sprawach przydziału wybrakowanych koni i żrebaków z wojska dla potrzeb rolnictwa. W myśl rozporządzenia ministerjum, wszystkie konie, nienadające się do służby wojskowej z powodu starości i wad nieuleczalnych, konie wycieńczone i chore na świerzp, zdane jeszcze do służby w armji, lecz wymagające leczenia dłuższego niż 8 tygodni — mają być wybrakowane i przekazane na kwotę ceny szacunkowej starostwu, dla celów rolniczych. Brakowanie względnie sprzedaż, oraz oszacowanie koni i żrebaków musi się odbyć komisyjnie. Do komisji wchodzi 2-ch przedstawicieli starostwa.

Konie, przez komisję uznane za nieprzydatne do celów rolnictwa winny być sprzedane na rzeź, ewentualnie zniszczone. Wszystkie konie przed likwidacją podlegają winny starannym oględzinom weterynaryjnym.

— Złoto i brylanty. Artykuły te stały się w ostatnich czasach jedną z najwęższych gałęzi handlowych. Dokonywane są spore transakcje temi artykułami, które ciągle drożeją, aczkolwiek ostrożniejsi wstrzymują się z kupnem z powodu niejasnej sytuacji w stosunkach walutowych. Złoto sprzedają jeszcze u nas jak za czasów okupacji rosyjskiej, na „złotniki”, ponieważ przeważnie handlową niemi litwacy. Brylanty trzymają się bardzo mocno. Za karat dużego, ładnego towaru płać do 70,000 mk.

— Morderstwa w ekoloy. W dniu 1 b. m. we wsi Łomnikach, w gm. Brużycy, zniknęła bez wieści wdowa Bronisława Kamińska, lat 60, właścicielka zagrody. Jak się okazało Kamińską w dniu tym zamordował zięć Antoni Ogrodowczyk, który wywoził trupa do lasu beldowskiego pod Aleksandrowem i tam zakopał, następnie obrabował domostwo zamordowanej. Zbrodnię tę wykryto onegdaj. Wzięty w krzyżowy ogień pytań, Ogrodowczyk przyznał się do morderstwa i rabunku. Po dokonaniu ekshumacji zwłok ofiary zbrodni, mordercę, oraz jego żonę, osadzono w więzieniu.

— Walka z bolszewizmem żydowskim. Komisariat rządu m. Warszawy za wyrażenie tendencji antypaństwowych w szeregu artykułów a mianowicie w artykule: „Bez tytułu”, „Po konferencji światowej”, „W zaszarowanym kole” i „Nasz koalicyjizm” umieszczonych w zeszycie zbiorowym „Zagony”, „Myśli proletariackie” z grudnia b. r. cały nakład pisma skonfiskował. Właściciela drukarni Wegmela i wydawcę Kreitemana internowano.

Z sądów.

Nadużycie w kooperatywie.

Sąd Okręgowy rozwał sprawę Józefa Beldowskiego, któremu akt oskarżenia zarzucał, że w dniu 22 kwietnia r. b. w Łodzi, będąc funkcjonariuszem spółki udziałowej, użył swego stanowiska na szkodę interesu majątkowego tej spółki, a mianowicie, że będąc członkiem „Zorzy” w Ozorkowie i posiadając upoważnienie na zakup dla niej różnych produktów, nabył na własną rękę w Związku Stowarzyszenia Spożywców w Łodzi, przypadające na okres miesięczny 1,000 kg. ryżu i sprzedał je w „wolnym handlu”. W sądzie Beldowski przyznał się do winy. Sąd skazał Beldowskiego na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem 5 mies. więzienia prewencyjnego.

S. i. P.

Wincenty Hoff

Ożłonek Stow. Drob. Kup. i Przemysłowców.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, opatrzony sw. Sakramentami, dnia 16 grudnia, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Teść. Wyprowadzenie drogi nam zwłok odbędzie się 18-go grudnia o godz. 2 po poł. do domu żałoby, Srebrzyńska Nr. 7, na Stary cmentarz katolicki.

O czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Żona, Córka, Zięć i Rodzina.

Wczorajsze uchwały Sejmu.

(Sejm uchwalił nadanie ziemi żołnierzom i w pierwszym i w 2-gim czytaniu przyjął ustawę o ochronie lokatorów).

WARSZAWA, 17. (PAT) Na początku posiedzenia przystąpiono od razu do 2-go czytania ustawy o przejęciu na własność państwa ziemi w niektórych powiatach i nadaniu ziemi żołnierzom.

P. Głabiński (ND) w demagogicznym przemówieniu twierdzi, że ustawa jest jednostronna. P. Malinowski (PPS) zarzuca prawicy, iż dąży ona do utracenia tej ustawy. P. Dębski (PSL) twierdzi też, że w trzecim czytaniu prawica chce tę ustawę obalić. Mówca, poddając ostrej krytyce administrację polską na kresach, oświadcza, że chłop ruski i białoruski nie będzie miał przeciw temu, jeżeli ziemia leżąca odległom, której on sam nie może obrobić, zostanie się żołnierzowi polskiemu, który obronił go przed inwazją bolszewicką.

P. Plekarski (NPR) przypomina krytyczną sytuację sierpniową i hojne obietnice, poczynione wówczas przez Izbę. Lewica okazała się lojalną, skoro zgadza się, iż właściciel, który umotywuje swój wyjazd, może zatrzymać 40 hektarów.

P. Staniszkis (prawica) zgłasza szereg poprawek. Sprawozdawca p. Walisiak sprzeciwia się odesłaniu ustawy, oraz wniesionym poprawkom. Na tym dyskusję odroczone, przystępując do dalszej rozprawy nad ustawą o ochronie lokatorów.

Sprawozdawca p. Grzędzielski wypowiada się przeciwko koncepcji komitetów domowych i podaje krytykę szereg zgłoszonych wniosków.

W dyskusji szczegółowej pp. Swida, Majewski, Wróblewski, Hirszhorn i Pużak zgłaszają szereg poprawek, dotyczących wysokości podwyżki lub kategorii lokali objętych tą ustawą.

Przemawiał tylko min. sprawiedliwości, poczem marszałek odroczył rozprawę i Sejm przystąpił do głosowania nad ustawą o nadaniu ziemi żołnierzom W. P.

Ustawę przyjęto en bloc.

Komisje sejmowe.

O ustawie inwalidzkiej.

Sejmowa Komisja inwalidzka obradowała nad projektem ustawy inwalidzkiej, wedle referatu p. Bilgońskiego. Przyjęto 20 artykułów projektu przewidujących wysokość zaopatrzenia, która ma się równać 12 kategorii plac urzędników państwowych wraz z dodatkami. Dalsze artykuły projektu przewidują dodatki kwalifikacyjne a także zaopatrzenie wdów po poległych, inwalidach, zmarłych wskutek służby w wojsku polskiem. Za inwalidów uważa się wszystkich inwalidów z wojska polskiego, formacji polskich przy wojskach polskich, dalej wszystkich tych, którzy ulegli kalectwu w walce zbrojnej z zaborcami, jak powstańców, członków POW a nadto inwalidów wojsk zaborczych przed 1 stycznia 19 roku, o ile są obywatelami polskimi. Ze względu na pilność sprawy, komisja inwalidzka rozpocznie swe obrady 12 stycznia przyszłego roku i postara się, aby projekt wszedł na pierwsze polne zebranie Sejmu po ferjach.

Przystąpiono ponownie do szczegółowej dyskusji nad ustawą o ochronie lokatorów. Zabierali głos pp. Piechota, Buzek, Perl, Grzędzielski, Majewski, Pużak, Swida, Suligowski, Rotermand, Michalak, Hartglas, Hirszhorn, Matakiewicz i minister sprawiedliwości Nowodworski.

Po odrzuceniu wniosku p. Fichay o odesłanie ustawy do komisji, przystąpiono do głosowania. Z pośród licznych poprawek przyjęto poprawkę, domagającą się, aby podwyżka za sklepy, lokale handlowe oraz przemysłowe, tudzież pracownice re-kodzielnicze nie przekraczała 200 procent podstawowego komornego. Do art. 21-go przyjęto poprawkę p. Michalaka (NPR), by moratorium mieszkaniowe rozciągnąć na rezerwistów armii polskiej. Do art. 24 przyjęto poprawkę p. Suligowskiego, żeby kary wymierzały nie urzędy powiatowe, ani władze policyjne, lecz urzędy rozjemcze, ewentualnie Sądy.

Przyjęto nadto rezolucję p. Perla, aby komisja prawnicza zrewidowała ustawę o rekwiizycji mieszkań i opracowała ustawę o ograniczeniach w nabywaniu domów przez państwo. Przyjęto również rezolucję p. Pużaka wzywającą rząd, żeby w jaknajkrótszym czasie opracował projekt ustawy, normującej sprawę odbudowy i rozbudowy domów mieszkalnych, tudzież ustalił sub-sydjum pieniężne dla gmin i współdzielni wytwórczych, o ile tej odbudowy i rozbudowy się podejmą. Trzecie czytanie ustawy mieszkaniowej odbędzie się jutro.

Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę, która uchyla rozporządzenie Rady obrony państwa o karach za obrazę Naczelnika państwa. Przyjęto też zmianę ustawy co do odpowiedzialności osób wojskowych za przestępstwa pochodzące z chęci zysku. Zmiany polegają na tym, że ew. kara śmierci może grozić dopiero za zysk 20,000 marek. Prócz tego granicę wieku przestępców podniesiono z 18 na 20 lat.

Następne posiedzenie w sobotę.

Znów mamy do zanotowania świeży skandal telefoniczny. Oto dziś w nocy sekretarz redakcji naszej napróżno starał się o połączenie z Warszawą. Stacja warszawska, pomimo alarmu Łodzi, nie odpowiadała.

Kiedyż, na miły Bóg, w Polsce położy się kres skandalicznemu lekceważeniu obowiązków przez panie telefonistki warszawskie.

Skutkiem niemożliwości skomunikowania się z naszym korespondentem warszawskim — nie otrzymaliśmy też wiadomości ostatnich.

Rokowania w Rydze.

Praca w komisjach.

RYGA, 17. W środę odbyło się posiedzenie komisji finansowej. Na posiedzeniu tem dyskutowano projekt artykułu, dotyczącego podziału majątku państwowego. Majątek państwowy związany z terytorjum przyznanem przez traktat pokojowy Polsce, przechodzi bezpłatnie całkowicie na własność państwa polskiego. Delegacja rosyjska przedstawiła projekt swojej redakcji omawianego artykułu, delegacja polska wystąpiła

ze swoją redakcją. Obie redakcje nie wykazały wielkiej różnicy poglądów, wobec czego po krótkiej dyskusji osiągnięto zupełne porozumienie.

Sprawę reewakuacji mienia państwowego przekazano do opracowania podkomisji kolejowej, gdyż majątek państwowy ewakuowany składa się przeważnie z taboru kolejowego, oraz żeglownego. Gdy podkomisja kolejowa opracuje sprawę, odpowiednio dopełnienia będą wprowadzone przez samą komisję finansową.

W przededniu pokoju.

(Tak pisze „Kurjer Poranny“).

WARSZAWA, 17. Sprawozdawca „Kurjera Porannego” przywodzi w Rygi dobre wieści. Rokowania pokojowe są w pełnym toku i „o ile ludzkie oczekiwania nie mylą, wielki akt dyplomatyczny polsko-rosyjskiego traktatu niebawem już, najdalej za kilka tygodni, stanie się faktem dokonanym. Niebezpieczeństwa, zagrażające pokojowi, znikają jedno za drugim, drobne chmury nieporozumień wewnętrznych, które osłabiały stanowisko naszego pełnomocnika, należą już szczęśliwie do przeszłości, a świadomość tego nie może się pomyślnie nie odbić na skłonności do ustępstw ze strony pełnomocników przeciwnika.“

Konferencje przewodniczących.

RYGA, 17. (EE) Wczoraj odbył prezes polskiej kom. pokojowej p. Dąbski kilkugodzinną konferencję z Joffem. Treść narad niewiadoma. Opublikowano jedynie, iż dotyczyła się ona spraw powrotu jeńców.

Pokoju głos Trockiego.

KOPENHAGA, 17. Dotychczas słyszeliśmy tylko o wojowniczości Trockiego. Tymczasem na kongresie rolniczym w Moskwie wygłosił Trocki mowę, w której powiedział, że armia czerwona będzie zredukowana do polowy obecnego swojego stanu. Rząd sowiecki będzie się starał wszelkimi środkami zawrzeć z wielkimi mocarstwami definitywny pokój. Co do poważnych przeciwności między armią a ludem, oświadczył Trocki, że przeciwności te będą przezwyciężone.

Oświadczenie to pokojowe Trockiego o redukcji armii krasnej, przyjąć należy z rezerwą.

Plebiscyt górnośląski.

Nowy pomysł niemiecki.

BYTOM, 17 grudnia (PAT). Prasa niemiecka w formie pogłoski donosi, że istnieje projekt podziału Górnośląskiego między Polskę a Niemcy bez plebiscytu i to tak, aby oba państwa otrzymały część obwodu przemysłowego i część rolniczej. Ta sprawa ma być podobno wysunięta na owej konferencji którą rząd niemiecki zaproponował w swej nocie. Jak słychać forsuje ten projekt pewien dyplomata angielski, który dawniej przebywał w charakterze urzędnika na Górnym Śląsku, a obecnie urzęduje w Berlinie.

Komuniści nadal warcholą.

BYTOM, 17 grudnia (PAT). Komuniści nie ustają w swych zamiarach wywołania strajku generalnego i niepokoju. Dziś Rady robotnicze uchwaliły wydać na ręce związku pracodawców następujące żądania: 1) zaprowadzenie 6 godzinnego dnia pracy w górnictwie, 2) jednorazowej zapomogi drożyznianej w wysokości 1000 mk., 3) powszechnego 50 proc. podwyższenia zarobków, 4) przyznania radom zawodowym prawa kontroli produkcji oraz sprawy wydawania i ustanawiania urzędników. Polskie związki zawodowe wydały odezwę z zastrzeżeniem przeciwko tym nierealnym hasłom obliczonym jedynie na wywołanie zamieszek.

Godna kompanja.

BERLIN, 17. EE. W ministerstwie spraw zagr. toczą się rokowania z tu-tajszym przedstawicielstwem bolszewickim w sprawie poparcia Niemców przez bolszewików przy plebiscycie Górno-Sląskiem. Środkiem ku temu ma być ultimatum w sprawie wycofania wojsk gen. Zeligowskiego z Wileńszczyzny. Bolszewicy mają nawet zamiar stanowczo zerwać rokowania pokojowe, a nawet rozpocząć ofensywę przeciw Polsce w czasie plebiscytu na G. Śląsku. Jakże koncesje otrzymają za to bolszewicy nie wiemy.

Czy kler niemiecki się uspokoi?

BYTOM, 17. (PAT). Znany agitator niemiecki ks. Ulitzka ogłosił oświadczenie, że nie będzie dalej przemawiał publicznie w sprawie plebiscytu górnośląskiego. Jak słychać oświadczenie to jest skutkiem specjalnego zakazu otrzymanego przez ks. Ulitzkę od kardynała Bertrama, a który to zakaz jest wynikiem protestu ludności polskiej z powodu podburzających i krwawych wieców ks. Ulitzki.

Z Gdańska.

Transporty dla Polski.

GDANSK, 17. Ruch portowy w ostatnich dniach wykazuje zwiększenie się liczby transportów rządowych dla Polski. Przypłynęły następujące statki z ładunkami: „Ego” z Hamburga, przywozący 618 skrzyń papierosów dla monopolu tytoniowego, „Irsa” z Kopenhagi, który przywiózł z Danii 275 tonn słoni-ny amerykańskiej, „Ostsee” z 7000 beczek śledzi, zakupionych przez PUZAPP w Norwegii, „Progress”, wiozący 800 tonn ryżu dla polsko-amerykańskiego wydziału pomocy dzieciom. W tym czasie wysłano również do Polski: 160 wagonów materiałów wojskowych z Francji, 29 wagonów konserw mięsnych z Anglii, 51 wagonów innych artykułów żywnościowych, 117 wag. prosa z Rumunii, 47 wag. artykułów żywnościowych dla wojska, 68 wagonów maki amerykańskiej, 3 wag. materiałów technicznych, 13 wagonów papierosów dla monopolu tytoniowego. Razem 483 wagony.

Eksport wykazuje 2 statki z drzewem; odejść ma jeszcze 5 tys. tonn cukru. Większe transporty rządowe zaczęły się w styczniu. Nadejść mają wówczas zakupione w Rumunii oraz Ameryce materiały kolejowe i techniczne i około 5000 tonn wełny.

Antypolska polityka Niemców gdańskich.

GDANSK, 17. (PAT). Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych sejmu gdańskiego prezes koła polskiego dr. Pancek, oświadczył, że senat gdański uniemożliwia lojalną pracę reprezentantów polskich z Gdańska.

Nowy rząd na Węgrzech.

BUDAPESZT, 17. (PAT) Węg. B. K. donosi: Dłuższe rokowania, prowadzone przez hr. Teleky, doprowadziły do zażegnania kryzysu gabinetowego. Dziś przed południem był hr. Teleky u naczelnika państwa i przedłożył mu listę nowego gabinetu, zawierającą następujące nazwiska: prezydent ministrów hr. Teleky (równocześnie jako tymczasowy minister spraw zagranicznych i minister dla spraw mniejszości narodowych), sprawy wewnętrzne Ferdynand Segenes, sprawy wojskowe Aleksander Jeliczka. Naczelnik państwa zatwierdził całą listę. Tymczasowy nowy rząd złożył już przysięgę w ręce naczelnika państwa. Kwestja króla będzie przedmiotem obrad Zgromadzenia narodowego.

Nowy prezydent Rady Związkowej.

BERNO, 16. (PAT). Szw. Agencja telegraficzna. Zgromadzenie związkowe wybrało 136 głosami Schulkeasa prezesem i 162 głosami na 166 ogólnych dr. Habana prezydentem Rady Związkowej.

Przesilenie w Serbji.

BELGRAD 17. (PAT). W.B.K. Regent przyjął dymisję gabinetu Westnacza i powierzył Pasiczowi utworzenie nowego rządu. Pasicz odbył rokowania ze stronnictwami.

Ze stolicy i z kraju

Na plebiscyt.

POZNAN, 17. (PAT) Poznański Rząd Miejska uchwaliła jednogłośnie, w myśl wniosku radnego Szymańskiego, kwotę 100,000 mk. na plebiscyt na Górnym Śląsku.

P. P. S. a rząd.

WARSZAWA, 17. Na Radzie Naczelnej PPS przeważała opinja, żądająca odwołania wiceprezydenta Daszyńskiego z gabinetu. Uchwała powzięta ostatecznie, traktowana jest pofunie; słychać tylko, że rzecz cała rozstrzygnie się stanowczo w dniach najbliższych. Przemyśl Rady naczelnej uzależnił swoją decyzję ostateczną od programu, jaki rząd przedłożył Sejmowi.

Ostatnie telegramy.

Flota Stanów — największą flotą świata.

WASZYNGTON, 16. Generalny urząd oficerów floty zaleca Ameryce utworzenie takiej floty, w którejby się nie mogła równać flota żadnego innego mocarstwa. Koncepcja ta jest ze względu na wysuniętą pozycję Ameryki, wielkie handlowe interesy i bankructwo idei rozbrojenia za pomocą Ligi narodów.

Wstrzymanie imigracji do St. Zjedn.

WASZYNGTON, 16. Izba reprezentantów (Sejm) uchwaliła 293 głosami przeciwko 41 ustawę, zatytułowaną: „Wstrzymanie imigracji do Stanów Zjednoczonych na przeciąg jednego roku”.

Tylko wymiana...

LONDYN, 16. (PAT) Rząd angielski i angielskie kółła handlowe zarządziły prywatne badanie w sprawie wznowienia stosunków handlowych z krajami, posiadającymi złą walutę i doszły do przekonania, że jedynym wyjściem jest bezpośrednia wymiana towarów, wszelkie inne kroki celem poprawienia waluty nie miałyby żadnych widoków.

Skandal z dobrami Habsburgów.

WARSZAWA, 16. W Sejmie poseł Putek zgłosił wniosek nagły w sprawie natychmiastowego rozpoczęcia parcelacji dóbr Habsburgów, należących do członków rodziny Habsburgów.

Dobra te, składające się z około 1,500 morgów ziemi ornej i 3,804 morgów lasu, przedstawiającej miliardową wartość, właściciel arcyksiążę Rainer sprzedał w lecie r. b. przedsiębiorcom prywatnym, mimo, że w myśl traktatu w St. Germain przypadły one, jako należące do dynastji Habsburgów, bezpłatnie Polsce.

Wobec tego prokurator skarbu wytoczył proces, ale dzięki „ubocznym wpływom”, tj. głównie poparciu niektórych posłów, sprawa przewlekła się, a jednocześnie czynione są zabiegi, ażeby ją rozstrzygnąć wbrew interesowi skarbu państwa.

Wobec tego poseł Putek wniósł wniosek, domagający się natychmiastowego załatwienia procesu w myśl sprawiedliwości i interesów państwa i natychmiastowego rozparcelowania tych dóbr.

Wiadomości telegraficzne.

Prezydent Wilson wydał odezwę, wzywającą do składek na fundusz ratunkowy dla dzieci cierpiących głód w Europie środkowej.

Lloyd George zwrócił się do liderów partji sinfeinistów, celem podjęcia rokowań o porozumienie.

Stosunki handlowe między Danią a Czechosłowacją zostały już zapoczątkowane. W pierwszej linii eksportuje się zboże siewne i nasiona.

Grupa Wielkopolska PSL wydała do rolników całego b. zaboru pruskiego odezwę z wezwaniem do składania darów na rzecz głodującej braci w Wileńszczyźnie.

Francuski premier Leygues przyjął 15 b.m. na posłuchaniu dr. Witolda Jodha ministra upelnomocnionego i posła rządu polskiego w Konstantynopolu.

Przybył do Gdańska nowy wysoki komisarz Ligi narodów Bernard Atole.

Z powodu braku węgla stację w Sakonji około 30 gazowni.

Na Ukrainie wybuchło wielkie powstanie narodowe przeciw bolszewikom. Komendę nad powstaniem objeli tatarzy z Mirza Baciem na czele. Do Tatarów przyłączyło się wielu robotników i marynarzy z Sewastopola, sprzyjających Wranglowi.

Francuska Rada ministrów wypracowała tekst projektu poboru rekrutów i organizacji armji. Służba wojskowa trwać będzie 18 miesięcy, począwszy od rocznika 1922 r. Celem przeprowadzenia tej ustawy służba wojskowa roczników 10 i 21 r. trwać będzie jeszcze 2 lata.

W procesie wytoczonym sinfeinerce hrabinie Markiewicz w Dublinie, prokurator oświadczył, że brała ona osobiste udział w zamordowaniu angielskich oficerów.

Eks-cesarz Wilhelm zwrócił się do koalicji o zezwolenie zmiany miejsca swego zamieszkania. Pragnie on powrócić do Niemiec.

Polska — krajem mogił i krzyżów.

Nie przenośnia poetycka, lecz smutna rzeczywistość. Jak wynika z referatu ppk. Pierackiego, na konferencji ministerjalnej w sprawie grobownictwa wojskowego, mamy w Polsce przeszło milion mogił z okresu wielkiej wojny.

Wojskowość przejęła opiekę nad grobami wojskowymi w r. 1918. Mogił obcych pochowano w kraju około 900,000. W Galicji wschodniej znaczny odsetek mogił zniszczyli Ukraińcy tak dalece, że nietylko niema z nich śladu, ale przepadł też materiał ewidencyjny. Liczba mogił sięgała tam 530,000. W Krakowie przejęto niemal wszystkie akta. W Przemyslu akta zostały zniszczone. W Lubelskiem — większość uległa zniszczeniu. W Warszawie nie było wcale ewidencji, Rosjanie jej bowiem nie prowadzili. Najlepiej prowadzono ewidencję w Poznańskiem.

Stan mogił, poza Poznańskiem, jest przeważnie zły, cmentarze zasypane brzoźdźmi pomnikami.

Celem podjęcia szerokiego ogółu do opieki nad grobami, w dniu 15 bm. powstał Żołnierz Polski Krzyż.

Ciekawie przedstawia się cyfrowo ewidencja mogił z dnia 1 kwietnia br. i tak okręg łódzki: pochowano 1062 oficerów i 99,406 szeregowców, t. j. 100,468 osób, w 51,593 mogiłach, w czem 5352 bratnich. Okręg warszawski: mogił 35,561, cmentarzy 791, w tem mogił niemieckich 21,220, rosyjskich 13,939, austriackich 93, nieznanych 309. Okręg krakowski: pochowano 89,098 wojskowych w 37,874 mogiłach, na 1,021 cmentarzach. Okręg kielecki: pochowano 54,811 żołnierzy. Okręg lubelski: pochowano 96,037 żołnierzy, w 69,758 mogiłach. Okręg lwowski z Przemysłem: pochowano 536,833 wojskowych w 21,645 mogiłach.

Ruch robotniczy zagranicą.

Bazrobosia kolejowa w Norwegji.

Przebieg strajku kolejowego jest zupełnie spokojny. Znaczna część pracowników kolejowych okazuje niezadowolenie, że wzięta została do strajku. Wielu pracowników zgłosiło się z powrotem do pracy. Połączenia kolejowe zostały prawie normalne. Zorganizowane wyborną komunikację samochodową celem sprowadzenia prowiantów do miast.

Strajk kolejowy w Danji.

W Danji wybuchł strajk kolejarzy, którzy stawiają żądania ekonomiczne. Istnieje obawa, iż warsztaty portowe przyłączą się do strajku celem poparcia kolejarzy. Rokowania między strajkującymi a przedstawicielami rządu trwają. Wynik ich oczekiwani należy w sobotę.

Rozmaitości.

Serbski prezydent ministrów defraudantem.

Jak donoszą ostatnie dzienniki belgradzkie, stanowisko obecnego prezydenta ministrów w Serbji Wesnica, jest silnie zachwiane, albowiem Wesnica w roku 1916, jako poseł w Paryżu, sprzeniewierzył 4 miliony franków francuskich, przeznaczonych na pomoc dla kraju i do tej pory kwoty owej nie zwrócił.

Organ agrariuszów bośniackich oskarża serbskiego prezydenta ministrów także o zdefraudowanie dolarów, przysłanych przez amerykańskich Serbów z San Francisco, oraz pewnej miejscowości w Alasce, przeznaczonych dla dwóch inwalidów wojennych, w kwocie 1,500/480 dolarów, razem zatem 250 tysięcy dolarów.

Bezmyślne niszczenie arcydzieł sztuki.

W czasie przeprowadzki muzeum Ermitażu w lecie 1917 r. skradzionych zostało dwadzieścia obrazów Rembrandta i Teniersa. Arcydzieła te sprzedano jakimś kupcom, potem wzięli je w swą opiekę komisarze ludowi, którzy znów puścili je z kolei na sprzedaż. Wszelki ślad po tych wspaniałych płótnach zaginął, aż dopiero przed miesiącem w pewnym „bric a brac” w Petersburgu znaleziono obraz Teniersa, który kupiec obciął do połowy, aby dostosować go do małych ram. Kolo Moskwy wykryto również w pewnej chacie sławne płótno Rembrandta noszące tytuł: „Głowa kobiety”, które zostało wyjęte z ram, podarte na drobne kawałki; szczątkami tymi posługiwała się żona rosyjskiego „malyka” do czyszczenia noży!..

Na fundusz wyborczy NPR.

Nowakówna Marta—15 mk., Libert—15, Karolewska—10, Kotlicka—20, Przybylska—20, Mróz—10, Szydłowska—10, Bezimienny—5, Delebis—10. Razem 120 mk.

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Plotkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	cedalon.	dr. Garliński
10-11	choroby wewnętrzne	"	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wener.	"	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	"	dr. Żugowski
12-1	chor. wewnętrzne i dzieci.	"	
12-1	choroby chirur. i kobiece	"	dr. Olecki
11/2-2 1/2	choroby chirurgiczne	"	dr. Artymowski
2-3	uszu, gardła i nosa	"	
2-3	chor. skórne i wener.	"	dr. Goldberg
3-4	choroby oczu	"	dr. Skusiewicz
3-4	choroby chirur. kobiece	"	dr. Michalski
3-4	chor. wewnętrzne i dzieci.	"	dr. Marks
4-5	choroby nerwowe	"	dr. Jakiel
5-6	choroby oczu	"	dr. Mittelschmidt
6-7	choroby kobiece	"	dr. Karicki

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. Porada 50 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju—od umowy.

KUPUJĘ

z płacę najlepsze ceny za brylanty, złoto stare, srebro, perły i kwiaty liliowe, kupuję, też garnitury, dywany i futra

P. KOHN,

Plotkowska Nr. 2.
(leżący od c. II piętro).

Ogłoszenia d obne.

A. Lebowe meble

sprzedam tanio, Sienkiewicza 69, m. 21, oficyjna i piętro, II woj. 4436-4

Bóhdanśka Marja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Gitla Dora zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Kepa Walenty zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie.

Jest do sprzedania sklep kolonialny. Wiadomość, ul. Czerwonołowska 3 u Władysława Grzelskiego. 4444-2

Krawaty przyjmuję do roboty i do przebarbiania, Cegielska 53, 4471-3

Krawiec wojskowy

Sa. Feldman (ul. Plotkowska 66), wykonywa tanio i solidnie wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wojskowego i cywilnego wchodzące.

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, placę najwyższe ceny. Weisreich, ul. Benedykta 19, front sklep. 3587-30

Kondras Michał zagubił kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Heintzla i Kunitzera w Widzewie. 4470-1

Kupię pieszka pokojowego, Sienkiewicza 48, wiadomość w dystrybucji. 4448-8

Michalski Władysław zagubił kartę od paszportu, wydaną w fabryce Gajera. 4454-8

Miedziane i różne metalowe odpady, a także naczynia kuchenne, kupuje Fabr. wyr. metal. Karol Jasinski, Łódź, Srebrna 45. 4891-6

Najman Gustaw zagubił portfel z paszportem, biletem wojskowym, oraz 600 mk. Łaskawy znalazca zechce pieniądze zatrzymać, a papiery zwrócić na Zakaj. na 68. 4459-1

Palta na Gwiazdkę

meble zimowe na wacie z kołnierzem karakulowym od Mk. 5500 i od Mk. 4500. Palta jesienne wełnowe od Mk. 3000—, palta damskie modne kolory wełnowe od Mk. 2000—, obawie modne ciepła, swetry, płótna, surowki, tyki, poscielowa flanela, chustki, pończochy, skarpetki, kocy i koryty ubranie. Polecia hurtowo i detalicznie chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 44. 4448-8

Paszkiewicz Adam zagubił kartę od paszportu, wydaną w fabryce Gajera. 4463-3

Przybił, taśma się kosa stara, jest do odebrania na ul. Sienkiewicza 29, wiadomość u doręcy domu. 4455-1

Pralnia chemiczna

dawniej „H. Szulc”, została obecnie nabyta przez S. Feldmanera, Łódź, ul. Wschodnia 57, poleca się uważać publiczności. Powierzone obstarunki wykonywane tanio i solidnie.

Raczynski Edmund zagubił legitymację chlebową, wydaną na 1 osobę. 4462-1

Retelewski Stanisław zagubił kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Heintzla i Kunitzera. 4464-1

Rukowska Kazimiera zagubiła kartę węglową, wydaną w magistracie. 4457-1

Sienińska Janina zagubiła świadectwo z kursów pedagogicznych, prosi o doręczenie. Rozwadowska 1. Biuro Pisza. 4465-1

Szymczak Marcin zagubił legitymację chlebową, oraz kontrolkę deputatową własną i żony. 4466-1

Sobczakówna Jadwiga zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 4472-3

Tomaszewski Jan zagubił paszport rosyjski, oraz kartę węglową i legitymację chlebową, wydaną na osobę 7. 4450-5

Wysocki Jan zagubił kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Heintzla i Kunitzera w Widzewie. 4469-1

Ubrania na Gwiazdkę

meble z bostonu wełnianego, spodnie w paski, ubrania korowe od Mk. 2500, ubranka w duży wybór dla chłopów i dzieci od Mk. 850—, paletka i bureczki, palta meble na wacie z kołnierzem karakulowym od Mk. 5500—i od Mk. 4500—, palta jesienne od Mk. 3000—, palta damskie modne kolory od Mk. 2000—, obawie modne solidny wybór. Polecia chrześcijańska składnica towarowa pod firmą „Jarmark Łódzki”, Łódź, ul. Piotrkowska 44. 4447-8

Udziałem francuskich kontroli z gwarancją niedoproszenia do poprawki oraz konwersacji i laktacji. Skwerowa 10, m. 6, róg Dzielnej, wiadomość między pierwszą i piątą. 4460-2

Wiśniewska Franciszka zagubiła legitymację chlebową, wydaną na 2 osobę. 4465-1

Wysocka Wiktorja zagubiła kontrolkę deputatową, wydaną w fabryce Heintzla i Kunitzera w Widzewie. 4469-1

Zagubiono kwit na 4 korce węgla, wydany w listopadzie z kolei Łódź-fabryczna na imię Franciszka Kraszewskiego, zamieszkałego w Radzie Pabjanice kiel. Zaskawy znalazca zechce zwrócić do adm. „Pracy” na drogę 100 mk. 4458-1

Zagubiłam pantofel damski używany, łaskawy znalazca zechce oddać za nagrodą Tramwajowa 15 do szpitala. 4461-1